

Sejm opodatkuje finansjerę i hipermarkety

1 grudnia 2015

W Sejmie zaczynają się prace nad ustawami wprowadzającymi opodatkowanie banków i hipermarketów. To realizacja jednej z najważniejszych zapowiedzi gospodarczych PiS z kampanii wyborczej.

Jak informuje „Nasz Dziennik”, już w tym tygodniu Sejm ma zająć się projektami ustaw nakładających podatki na markety i banki. Rząd spodziewa się, że dzięki nowym regulacjom, do budżetu państwa wpłynie dodatkowo od 8,5 do nawet 10 mld zł.

Według „ND”, oba projekty mają być zgłoszone jako inicjatywy poselskie, co pozwoli na skrócenie procesu legislacyjnego. Podatki bankowy i od marketów wejdą w życie prawdopodobnie od drugiego kwartału 2016 r. „Postulaty opodatkowania banków i marketów były jednymi z najważniejszych obietnic gospodarczych PiS w kampanii wyborczej i w naturalny sposób stały się też priorytetem rządu Beaty Szydło” – przypomina gazeta.

Podatek od marketów, jak zapowiada „ND”, ma objąć sklepy o powierzchni przekraczającej 250 m kw. Będą one musiały płacić 2-procentowy podatek od przychodów, co powinno przynieść budżetowi od 2,5 do nawet 3,5 mld zł dodatkowych dochodów.

Posłowie PiS podkreślają, że koncerny handlowe płacą dziś w Polsce niewielkie podatki dochodowe, wynoszące mniej niż 0,5 proc. ich przychodów.

Zachodnie sieci od dawna są krytykowane za wyprowadzanie zysków z Polski i ten podatek ma to w pewnym stopniu naprawić, bo podatek dochodowy można na różne sposoby „obejść”, ale obrotowego, od przychodów, już się nie da – wyjaśnia „ND”.

Rząd uspokaja, że podatek od marketów nie spowoduje wzrost

cen. „Te groźby są nieuzasadnione, bo na wzrost cen nie pozwoli silna konkurencja na polskim rynku” – zapewnia w „ND” minister Henryk Kowalczyk, szef Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Podobnie ma być z podatkiem bankowym. Według rządu, nie spowoduje on większych obciążeń dla klientów banków, ponieważ opłaty za usługi bankowe w Polsce i tak są wysokie.

Wpływy do budżetu państwa z podatku bankowego (naliczanego w wysokości 0,39 proc. sumy bilansowej banku) szacowane są na 6-6,5 mld zł.

Objęcie podatkiem banków i supermarketów, które wyprowadzały krociowe zyski za granicę, to konieczny element dobrej zmiany w Polsce.

Źródło: Stefczyk.info